



DWIE ANTYGONY
W teatrze Studio trwają próby „Antygony” Sofoklesa w reżyserii Zbigniewa Brzozy. W roli Kreona wystąpi Jerzy Radziwiłowicz, Ismenę zagrają na zmianę Diana Pasikowska – absolwentka łódzkiej filmówki – i Bernadeta Machala-Krzemieńska. W rolę tytułową też wcielią się dwie aktorki: Maria Peszek zagra na premierze 4 lutego, a Izabela Szela zadebiutuje w Studio 7 lutego. Antygony opowiedziały nam o przygotowaniach do roli. A dla Czytelników mamy 60 podwójnych zaproszeń na próbę generalną „Antygony”

Czytaj na stronie 7

Na zdjęciu: Maria Peszek i Bernadeta Machala-Krzemieńska

Z klasycznym przygotowaniem

Rozmowa z Antygoną – Marią Peszek

DOROTA WYŻYŃSKA: Jak zareagowała Pani na propozycję zagrania Antygony?

MARIA PESZEK: Byłam zaskoczona. Nigdy nie myślałam, że dane mi będzie zagrać postać, którą określa się mianem antycznej heroiny. Mam świadomość tego, że moje psychofizyczne warunki są w pewnym sensie zaprzeczeniem konwencjonalnego myślenia o Antygonie. Dopiero później dotarło do mnie, że może właśnie to daje mi szansę, jest wyzwaniem.

Jaką kobietą jest Antygoną? Przekonują Panią jej argumenty?

– Inaczej bym jej nie grała. Jest bardzo młoda, wrażliwa na zmysłowe piękno świata. Antygoną, choć z pogmatwaną przeszłością rodową, jest normalną dziewczyną. To sytuacje, brutalność świata sprawiają, że musi dokonać heroicznego wyboru. Gotowa na śmierć w jej obliczu staje całkowicie bezradna. Gdyby Antygoną żyła dziś...?

– Świat, w którym nam przyszło żyć, pod względem brutalności nie odbiega tak daleko od świata, który opisał Sofokles. Nie ma dnia wolnego od przemocy, gwałtu. W ekstremalnych sytuacjach wartości moralne i etyczne często są tłamszone i zupełnie się rozmywają. Ale zawsze znajdują się ci, dla których świętości pozostają święte. Antygoną działa w imię miłości. Dlatego musi przegrać. Odsłoniły kulisy prób. Jak Pani przygotowuje się do tej roli?

– Przygotowania są dla mnie wyczerpujące, ale nie potrafię inaczej pracować. Dostarczają mi udręk i wielu radości. To z pewnością bardzo ważne doświadczenie w moim dojrzewaniu aktorskim.

Czy przygotowywała się Pani do tematu teoretycznie?

– Miałam to szczęście, że chodziłam do liceum o profilu klasycznym. Przez cztery lata uczyłam się starożytnej greki, łaciny, estetyki starogreckiej. Dość dużo na temat antyku wiem, ale teraz nie starałam się przygotowywać teoretycznie. Nie wydało mi się to konieczne.

Jak dziś grać tragedie greckie?

– Na to pytanie odpowiedź zawsze próbuje znaleźć teatr. W moim przekonaniu uniwersalność wyboru Antygony czyni tę tragedię grecką dramatem bardzo współczesnym.

Są dwie Antygony. Czy w założeniu mają być różne, czy podobne? Czy mają Pani wspólne próby? Czy wymieniacie się uwagami?

– Na pewno będą różne, bo my jesteśmy bardzo różne. Poznałyśmy się dopiero w trakcie prób, ale myślę, że nie będzie nadużyciem, jeśli powiem, że się polubiłyśmy. Nie wiem, jak gra Iza. Iza nie wie, jak ja gram. Do tej pory miałyśmy oddzielne próby. Oczywiście, gdy się spotykamy w przerwach, o czym możemy rozmawiać? O Antygonie.

Rozmawiała DOROTA WYŻYŃSKA



MARIA PESZEK

Ukończyła PWST w Krakowie. Od 1996 roku aktorka teatru Studio w Warszawie, grała m.in. w spektaklach „Don Juan” Moliera, „Samoobrona. Koniec półświni” Kajzara oraz tytułową rolę w „Iwonie, księżniczce Burgunda” Gombrowicza. Od 1997 aktorka Teatru Narodowego – występuje w „Nocy listopadowej” Wyspiańskiego

Jak najprościej

Rozmowa z Antygoną – Izabelą Szelą

DOROTA WYŻYŃSKA: Nie pierwszy raz mierzy się Pani z rolą Antygony. Grała Pani w tej sztuce w Teatrze im. Bogusławskiego w Kaliszu. Tak samo jak dziś spektakl reżyserował Zbigniew Brzoza.

IZABELA SZELA: To był mój debiut teatralny.

Jak zareagowała Pani na propozycję zagrania Antygony ponownie, w Warszawie, w teatrze Studio?

Kiedy zatelefonował do mnie Zbigniew Brzoza, byłam przed premierą „Kabaretu po tamtej stronie” Henryka Grynberga w macierzystym Teatrze Studyjnym w Łodzi, uczestniczyłam też w próbach sztuki Dario Fo „Złodzieje”. Propozycja Zbyszka była tak zaskakująca, że nie mogłam w nią uwierzyć. Bardzo chciałam z niej skorzystać. Po pokazie „Kabaretu” zaczęłam próby w Warszawie. Jak przygotowuje się Pani do tej roli?

Przede wszystkim próbuję rozszyfrować, kim jest Antygoną. Jakim jest człowiekiem? Dlaczego tak, a nie inaczej myśli i jaki to ma związek z jej działaniem? Przekonują Panią jej argumenty?

Tak, myślę, że potrafię ją zrozumieć. **Jaką jest kobietą?**

Pełną sprzeczności, nie pogodzoną z losem i światem, któremu wypowiada wojnę, stając się jej ofiarą. Początkowo jest przekonana o słuszności swoich racji. Dopiero, kiedy popełnia czyn, dociera do niej to, co zrobiła. W pierwszym momencie zbliżającą się śmierć przyjmuje z pewną nonszalancją, ale tylko w pierwszym momencie. Jest młoda, ma narzeczonego, o którym może przez chwilę zapomnieli. Jej racje odchodzą na plan dalszy, budzi się natura, zmysły, instynkt życia. Kiedy jest już skazana na śmierć, bardzo chce żyć. **Jak dziś grać tragedie antyczne? Z patosem – na koturnach – czy współcześnie – w dżinsach?**

Moim zdaniem jak najprościej. Nie zapominając, że jest to tragedia przede wszystkim zwykłych ludzi. Czy potrzebny jest kostium antyczny? Nie wiem, czy to konieczne. Nie gramy na koturnach i całe szczęście. Gramy, mówię o Antygonie i Ismenie (Diana Pasikowska) na bosaka w prostych, luźnych sukienkach.

Rozmawiała DOROTA WYŻYŃSKA



IZABELA SZELA

Ukończyła PWST we Wrocławiu. W 1995 roku rozpoczęła pracę w Teatrze im. Bogusławskiego w Kaliszu, gdzie grała m.in. tytułowe role w „Antygonie” Sofoklesa i „Balladynie” Słowackiego oraz Lucy w „Operze za trzy grosze” Brechta i Armandę w „Zmowie świętoszków” Bułhakowa. Od 1997 roku jest aktorką Teatru Studyjnego w Łodzi

KONKURS

ZAPROSZENIA NA PRÓBĘ.

Dla wszystkich 60 Czytelników, którzy zadzwonią do nas w niedzielę w godz. 19-20 pod numer 699 48 82 i prawidłowo odpowiedzą na pytanie „W jakim spektaklu Teatru Studio grał Jerzy Radziwiłowicz w ubiegłym sezonie?”, mamy dwuosobowe zaproszenia na próbę generalną „Antygony” we wtorek o godz. 19. Zaproszenia można odbierać w poniedziałek w godz. 11-20 w sekretariacie „Gazety Stołecznej”, Czerska 8/10, II piętro.

